

Sygn.akt XVC 18/22

**WYROK CZĘŚCIOWY I WSTĘPNY**

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 28 czerwca 2023 roku

**Sąd Okręgowy w Gdańsku XV Wydział Cywilny**

w składzie:

Przewodniczący: SSO Wojciech Włosiński

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Joanna Seredzińska

po rozpoznaniu w dniu 31 maja 2023 roku w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) – Spółki Akcyjnej z siedzibą w (...)

przeciwko M. B. i A. B.

o zapłatę:

**zasądza solidarnie od pozwanych M. B. i A. B. na rzecz powoda (...) – Spółki Akcyjnej z (...) w (...) kwotę 600.000 zł (sześćset tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami:**

**- w stosunku do M. B. począwszy od dnia 30 października 2021r. do dnia zapłaty;**

**- w stosunku do A. B. począwszy od dnia 23 maja 2023r do dnia zapłaty;**

**uznaje za usprawiedliwione co do zasady roszczenie powoda w stosunku do pozwanych o świadczenie pieniężne przekraczające kwotę zasądzoną w pkt I (określającą nominalną wartość udzielonego kapitału kredytu) - tytułem jego waloryzacji.**

Sygn. akt XV C 18/22

## UZASADNIENIE

wyroku częściowego i wstępnego

z dnia 28 czerwca 2023 roku

W pozwie wniesionym do tutejszego Sądu 29 grudnia 2021 roku – data stempla pocztowego (k. 3-20, k. 75) przez (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w (...) (też: powód, (...), Bank) pierwotnie tylko przeciwko M. B., a po zawezwaniu do udziału w sprawie także przeciwko A. B. (dalej zwani łącznie pozwani) powód wniósł o zasądzenie solidarnie od strony pozwanej na rzecz powoda kwoty 853.876,35 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 października 2021 roku do dnia zapłaty, na którą to kwotę składają się:

kwota 600.000 zł tytułem zwrotu świadczenia w postaci kapitału kredytu wypłaconego stronie pozwanej,

kwota 253.876,35 zł tytułem bezpodstawnego wzbogacenia strony pozwanej kosztem Banku, odpowiadającego wartości świadczenia Banku polegającego na udostępnieniu stronie pozwanej kapitału oraz zaniechaniu żądania natychmiastowego zwrotu tego kapitału.

Powód wniósł też żądania ewentualne, w tym żądanie zmiany wysokości świadczenia (jego ukształtowanie) na podstawie art. 358(1) §3 k.c. w ten sposób, że kwota należności Banku od strony pozwanej z tytułu rozliczenia nieważności bądź bezskuteczności zawartej przez strony 19 grudnia 2007 roku umowy kredytu nr (...) powinna być poddana waloryzacji sądowej w ten sposób, że poza roszczeniem o zwrot środków wypłaconych pozwanym w nominalnej wysokości, powodowi przysługuje dodatkowe świadczenie w postaci kwoty 213.761,12 zł wynikającej z istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza i o zasądzenie na jego rzecz tej kwoty – wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty.

Wniósł także o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powództwa oraz kolejnych stanowiskach procesowych podano, że mocą wyroku Sądu Okręgowego w G. z 7 kwietnia 2022 roku (sygn. akt XVI Ca 1268/20) uprawomocnił się wyrok Sądu Rejonowego w G. z 13 października 2020 roku (sygn. akt I C 888/18) ustalający nieważność umowy kredytu łączącej powoda ze stroną pozwaną z uwagi na wyeliminowanie z niej postanowień abuzywnych określających główne świadczenia stron oraz jej sprzeczność z naturą stosunku prawnego. Wyrok ten nie rozstrzygnął jednak wszystkich spornych kwestii, w tym rozliczenia stron w związku z nieważnością umowy. Dlatego też powód w oparciu o przepisy art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c. zgłasza roszczenie o zapłatę skierowane przeciw stronie pozwanej. Powód wskazał, że oprócz zwrotu kwoty przekazanej stronie pozwanej w jej nominalnej wysokości (600.000 zł) należna jest mu także kwota odpowiadająca wartości wzbogacenia kredytobiorcy z uwagi na to, że oszczędził on wydatków związanych z pozyskaniem kapitału na cele mieszkaniowe (korzyść majątkowa w postaci uniknięcia kosztu uzyskania kapitału w PLN), którą oszacował na 253.876,35 zł i zakwalifikował jako bezpodstawne wzbogacenie strony pozwanej. Powód wskazał nadto, że gdyby Sąd nie podzielił jego poglądu w powyższym zakresie, to wnosi on o dokonanie waloryzacji kwoty nominalnej wypłaconej stronie pozwanej i oceniając na dzień wniesienia pozwu zasądzenie ekwiwalentu kwoty 213.761,12 zł. Bank wskazał, że właściwym miernikiem waloryzacji uwzględniającym istotną zmianę siły nabywczej pieniądza winna być wówczas stopa inflacji, a zatem kwota ta powinna wynieść 213.761,12 zł.

W odpowiedzi na pozew (85-117) i w dalszych pismach procesowych strona pozwana zakwestionowała powództwo co do zasady i co do wysokości oraz wniosła o jego oddalenie w całości i o zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych w wysokości trzykrotności stawki minimalnej. Przyznała przy tym, że strony łączy umowa kredytu, której ważność kwestionuje (i która już w toku procesu została prawomocnie uznana za nieważną), a także (po uprawomocnieniu się wyroku SO w G. – XVI Ca 1268/20) przyznała roszczenie powoda do kwoty 600.000 zł (kwota udostępnionego kapitału). Podniosła też, że według niej roszczenia powoda są przedawnione z uwagi na upływ trzyletniego terminu przedawnienia roszczeń, a także ewentualny zarzut potrącenia roszczeń przysługujących jej względem Banku z roszczeniem wywiedzionym przez powoda, tj. kwoty 184.435,03 zł i 91.023,53 CHF (wraz z należnymi od nich świadczeniami ubocznymi) z kwotą 600.000 zł (kapitał kredytu). Przede wszystkim jednak zaakcentowała, że roszczenie powoda w zakresie wynagrodzenia z kapitału nie istnieje. Strona pozwana zarzuciła powodowi nadużycie prawa podmiotowego w dochodzeniu roszczeń powołując się na to, że powód wytacza bezzasadne powództwo w celu wywołania strachu u konsumenta.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Zgodnie z zawartą przez M. B. i A. B. oraz (...) Bank Spółką Akcyjną z siedzibą w W. (poprzednik prawny powoda) Umową nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF z 19 grudnia 2007 roku, Bank udzielił kredytu w kwocie 600.000 CHF zł waloryzowanego kursem waluty obcej CHF, która zostać miała wypłacona w złotych polskich – przy zastosowaniu klauzuli przeliczeniowej opartej o wewnętrzną tabelę kursową Banku.

Wyrokiem z dnia 13 października 2020 roku wydanym w sprawie o sygn. akt I C 888/18 Sąd Rejonowy w G. zasądził od (...) na rzecz A. B. i M. B. kwoty po 36.470,94 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 15 grudnia 2017 roku do dnia zapłaty w związku z (przesłankową) nieważnością wyżej opisanej umowy kredytu. W uzasadnieniu wyroku Sąd wskazał, iż za niedozwolone uznał klauzule umowne tworzące wspólnie mechanizm indeksacji kredytu do waluty obcej, co samo przez się powoduje bezwzględną nieważność umowy kredytu indeksowanego. Wskazał również, że nieważność ta wynika ze sprzeczności umowy z naturą stosunku prawnego.

Wyrokiem z 7 kwietnia 2022 roku wydanym w sprawie o sygn. akt XVI Ca 1268/20 Sąd Okręgowy w G. oddalił apelację strony pozwanej od ww. wyroku Sądu Rejonowego w G. (I C 888/18). Wyrok sądu I instancji stał się z tym momentem prawomocny.

**Dowód:** umowa kredytu, k. 32-36; wyrok Sądu Okręgowego w G. wraz z uzasadnieniem, k. 214-254.

Pismami (odrębnymi) datowanymi na 13 września 2021 roku powód wezwał M. B. i A. B. do zapłaty kwoty 853.876,35 zł w terminie miesiąca od doręczenia pisma za podstawę swojego roszczenia podając bezskuteczność (nieważność) umowy kredytu i związanym z nią obowiązkiem zwrotu wartości świadczeń spełnionych przez Bank na rzecz kredytobiorcy (strony pozwanej). Na ww. kwotę składała się kwota 600.000 zł tytułem kwoty wypłaconego kapitału kredytu oraz 253.876,35 zł tytułem umożliwienia kredytobiorcy korzystania z kapitału Banku. M. B. odebrała wezwanie 29 września 2021 roku, zaś A. B. 18 października 2021 roku.

Pismem skierowanym do Banku i datowanym na 23 maja 2023 roku M. B. i A. B. (wspólnie) reprezentowani przez radcę prawnego M. S. oświadczyli, że dokonują potrącenia wierzytelności Banku w kwocie 600.000 zł, tj. w części żądanej przez Bank pozwem kwoty – z kwotą 112.230,75 zł oraz kwotą 91.023,53 CHF. Oświadczenie te złożone zostało z przekroczeniem zakresu pełnomocnictwa substytucyjnego (którego nie złożono w zakresie złożenia prawnomaterialnego oświadczenia o potrąceniu).

**Dowód:** wezwania do zapłaty, k. 56-56v., k. 275-276; zwrotne potwierdzenia odbioru, k. 63 i k. 288-289; oświadczenie o potrąceniu, k. 339-340.

Powód przedłożył do akt sprawy kalkulację obecnej rzeczywistej wartości udzielonego pozwanym kredytu – z uwzględnieniem wszystkich dokonanych przez nich wpłat - w oparciu o wielkość inflacji. W kalkulacji tej Bank wskazał wartości bezpodstawnego wzbogacenia w okresie od stycznia 2008 roku do stycznia 2023 roku, w tym także na dzień 3 września i 29 grudnia 2021 roku.

**Dowód:** kalkulacja waloryzacji świadczeń, k. 300-312.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie materiału dowodowego przedstawionego przez strony niniejszego postępowania. Sąd ocenił wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału (art. 233 § 1 k.p.c.).

Na potrzeby rekonstrukcji stanu faktycznego posłużono się zebranymi w sprawie dokumentami urzędowymi i prywatnymi. Dokumentom urzędowym przyznano domniemanie wynikające z treści art. 244 § k.p.c. – zostały one sporządzone w przepisanej formie przez powołane do tego organy władzy publicznej w zakresie ich działania, a więc stanowią one dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. Z kolei dokumentom prywatnym przyznano domniemanie przewidziane w art. 245 k.p.c. - sporządzono je w formie pisemnej i stanowią dowód tego, że osoba, która je podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Dokumenty te nie były bowiem kwestionowane co do ich prawdziwości i nie budziły wątpliwości Sądu co do ich wiarygodności.

Kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy miały następujące dokumenty: umowa kredytu, wyrok Sądu Okręgowego w G. wraz z uzasadnieniem, wezwania do zapłaty wraz ze zwrotnymi potwierdzeniami odbioru,

oświadczenie o potrąceniu, a także kalkulacja waloryzacji świadczeń - albowiem analiza tych dokumentów była niezbędna do oceny zasadności i wysokości roszczenia dochodzonego w niniejszej sprawie. Pozostałe dokumenty wymienione w ustaleniach stanu faktycznego pomocniczo posłużyły do dokonania tych ustaleń. Zaoferowane przez strony dokumenty niewymienione przez Sąd w stanie faktycznym potraktowane zostały wyłącznie jako uzupełnienie stanowisk stron wyrażanych w niniejszej sprawie - zgodnie z poglądem przedstawionym przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 czerwca 2001r., I PKN 468/00, w którym podkreślono, że w sytuacji gdy strona dołącza do pisma procesowego ekspertyzę, opinię itp. pozasądową i powołuje się na jej twierdzenia i wnioski, to taką ekspertyzę należy traktować jako część argumentacji faktycznej i prawnej przytaczanej przez stronę.

W szczególności należy pochylić się nad oceną przedłożonej przez stronę powodową kalkulacją waloryzacji świadczeń (k. 300-312). Zauważyć należy, że kalkulacja została przedłożona w wykonaniu zobowiązania Sądu z 19 stycznia 2023 roku (k. 298), w którym Sąd wskazał, że ma ono uwzględniać zestawienie wartości „korzystania z wynagrodzenia banku” względnie bezpodstawnego wzbogacenia w oparciu jedynie o wielkość inflacji, przy uwzględnieniu wszystkich wpłat dokonanych przez pozwanych w związku z zawartą umową (bez marży i WIBORU) – na dzień 9 września 2021 roku i 29 września 2021 roku. Przedłożona kalkulacja koresponduje z treścią zobowiązania i oparta jest właśnie o wskaźnik inflacji. Sąd przyjął dokonane wyliczenia za matematycznie poprawne, tym bardziej, że pozwani nie zakwestionowali ich skutecznie. Co prawda wskazali, że kwestionują wyliczenie co do wysokości, ale nie zaprezentowali w tym zakresie żadnych argumentów. Skupili się zaś argumentowaniu swojego poglądu, że w ich ocenie jakakolwiek forma wynagrodzenia za korzystanie z kapitału Bankowi nie przysługuje, którego Sąd nie podziela i uznaje roszczenia powoda w tym zakresie za usprawiedliwione co do zasady. W związku z tym Sąd ocenił, iż przedstawiona przez powoda kalkulacja jest czytelna, rzetelna i można z niej wyciągnąć jasne wnioski. Dokument ten może więc w przyszłości stanowić podstawę rozstrzygnięcia co do roszczeń Banku przewyższających kwotę 600.000 zł.

Powód podniósł, że w przypadku kwestionowania przez stronę pozwaną rachunkowej prawidłowości wyliczeń zaprezentowanych w pozwie (wartość udostępnienia kapitału w obliczona w oparciu o inne wskaźniki niż inflacja), a także w przypadku przejęcia przez Sąd, że powodowi nie przysługuje roszczenie z tytułu korzystania z kapitału - wnosi o dopuszczenie i przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego. Przedłożone następnie w toku procesu przez (...) kalkulacje – dokonane w oparciu o wytyczne Sądu – będą wystarczające dla ustalenia tych ewentualnych wysokości, a zatem przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego okazało się być zbędne i dlatego na rozprawie 31 maja 2023 roku Sąd pominął ten dowód jako zbędny i zmierzający jedynie do przedłużenia postępowania.

Na rzeczowej rozprawie Sąd pominął też wnioskowany przez powoda dowód z przesłuchania stron, ograniczony do przesłuchania strony powodowej, zawnioskowany na okoliczność wykazania świadomości strony pozwanej co do skutków upadku umowy kredytu - celem weryfikacji czy wola strony pozwanej zmierzająca do unieważnienia (stwierdzenia bezskuteczności) umowy została wyrażona przy pełnej świadomości wynikających z tego faktu konsekwencji. Przeprowadzenie tego dowodu miałyby także wykazać kwotę kapitału wypłaconego kredytobiorcom. Sąd pominął także ten dowód. Co do drugiego z faktów, który miałyby dowód ten wykazać wskazać należy, że była to okoliczność przyznana przez stronę pozwaną i jako taka (od pewnego etapu postępowania) bezsporna, albowiem M. B. i A. B. pismem skierowanym do Banku i datowanym na 23 maja 2023 roku oświadczyli, że dokonują potrącenia swojej wierzytelności w kwocie 112.230,75 zł i 91.023,53 CHF z wierzytelnością Banku w kwocie 600.000 zł, przy czym kwota należna Bankowi stanowi kwotę udostępnionego kredytobiorcom kapitału. Co do pierwszego z faktów wskazać należy, że kwestia świadomości strony pozwanej co do skutków upadku umowy kredytu była nieistotna dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, a nadto przesądził o niej już Sąd orzekający w innym postępowaniu. Dokonał on więc oceny w tym zakresie, dlatego Sąd w niniejszym składzie był związany uprzednio poczynionym przez Sąd Rejonowy w G. ustaleniem.

***Powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie,***

***a w pozostałym zakresie usprawiedliwione jest co do zasady.***

W niniejszym postępowaniu powód wniósł o

zasądzenie solidarnie od strony pozwanej na rzecz powoda kwoty 853.876,35 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 października 2021 roku do dnia zapłaty, na którą to kwotę składają się:

kwota 600.000 zł tytułem zwrotu świadczenia w postaci kapitału kredytu wypłaconego stronie pozwanej,

kwota 253.876,35 zł tytułem bezpodstawnego wzbogacenia strony pozwanej kosztem Banku, odpowiadającego wartości świadczenia Banku polegającego na udostępnieniu stronie pozwanej kapitału oraz zaniechaniu żądania natychmiastowego zwrotu tego kapitału;

a ewentualnie, w przypadku nieuwzględnienia roszczenia głównego o

zmianę wysokości świadczenia (jego ukształtowanie) na podstawie art. 358(1) §3 k.c. w ten sposób, że kwota należności Banku od strony pozwanej z tytułu rozliczenia nieważności bądź bezskuteczności zawartej przez strony 19 grudnia 2007 roku umowy kredytu nr (...) powinna być poddana waloryzacji sądowej w ten sposób, że poza roszczeniem o zwrot środków wypłaconych pozwanym w nominalnej wysokości, powodowi przysługuje dodatkowe świadczenie w postaci kwoty 213.761,12 zł wynikającej z istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza i o zasądzenie na jego rzecz tej kwoty – wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty.

Bezsporną w sprawie była okoliczność, że strony zawarły umowę kredytu, która następnie została uznana przez Sąd Rejonowy w G. za nieważną. Zgodnie z zasadą instancyjności, od wyroku tego służyła apelacja do sądu drugiej instancji. Bank wywiódł ją, zaś będący tym sądem Sąd Okręgowy w G. oddalił apelację sprawiając tym samym, że wyrok sądu pierwszej instancji stał się prawomocny (art. 367 §1 i §2 k.p.c. i §385 k.p.c. w zw. z art. 363 §1 k.p.c.).

W związku z treścią art. 365 k.p.c. stanowiącego, że orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby – Sąd orzekający w niniejszym składzie związany jest rozstrzygnięciem wyroku Sądu Rejonowego w G. z dnia 13 października 2020 roku wydanego w sprawie o sygnaturze akt I C 888/18, w tym w zakresie przesłankowego ustalenia nieważności umowy kredytu. Chociaż powagą rzeczy osądzonej jest objęta w zasadzie tylko sentencja wyroku, to zdaniem Sądu orzekającego w niniejszej sprawie równie istotne pozostają motywy wydanego rozstrzygnięcia (przesłanki zasądzenia świadczenia pieniężnego) – zważając, że była to sprawa pomiędzy tymi samymi stronami (tożsamość podmiotowa) o roszczenie z tytułu tejże samej umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej. Dokonane w tamtym postępowaniu sądowym ustalenia dotyczące tego, czy postanowienia umowy kredytu indeksowanego są postanowieniami abuzywnymi i czy umowa kredytu może dalej obowiązywać bez nich - są okolicznościami niezbędnymi do oceny zasadności roszczeń kondykcyjnych Banku w niniejszej sprawie. Dlatego też znaczenie ma nie tylko sama treść rozstrzygnięcia, ale również (a nawet przede wszystkim) ustalenia Sądu co do ważności lub nieważności umowy kredytu. Niecelowym i niedopuszczalnym byłoby ponowne ustalenie przez Sąd rozpoznający niniejszą sprawę, czy Umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF z 19 grudnia 2007 roku jest ważna, skoro kwestia ta została uprzednio prawomocnie oceniona przez Sądy I i II instancji w innym postępowaniu sądowym dotyczącym tego samego stosunku prawnego. Z powyższych względów, w niniejszej sprawie Sąd kierując się również zasadami ekonomiki procesowej, dokonał wyjątkowo funkcjonalnej wykładni treści art. 365 §1 k.p.c. i związał się przesłankowym ustaleniem nieważności umowy kredytu.

Stwierdzenia nieważności umowy kredytu (także przesłankowe) powoduje, że strony są wzajemnie względem siebie bezpodstawnie wzbogacone, bowiem bez podstawy prawnej nastąpiło wzajemne spełnienie świadczeń stron. Z tego względu powinny zwrócić sobie wszystko, co świadczyły w wykonaniu nieważnej umowy. Zgodnie z treścią art. 405 k.c. „kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości”. W art. 410 § 2 k.c. wskazano natomiast, że „świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia”. Skoro zatem podstawa świadczenia odpadła, a Bank w wykonaniu umowy kredytu wypłacił kredytobiorcom kwotę kredytu,

to konsekwencją ustalenia jej nieważności jest możliwość domagania się przez Bank zwrotu kwoty wypłaconego kredytu, co stanowi pierwsze roszczenie dochodzone przez powoda w niniejszej sprawie (punkt 1 litera A pozwu).

Obydwie strony postępowania przyznały, że kwota udzielonego i wypłaconego kredytu wyniosła 600.000 zł i że taką kwotę strona pozwana powinna powodowi zwrócić jako przysługujące mu roszczenia kondycyjne.

Strona pozwana powołała się na okoliczność, iż podniosła przeciwko powodowi zarzut potrącenia. W odpowiedzi na pozew oraz w dalszym toku procesu strona pozwana wskazywała, że potrącenia tego dokonała ewentualnie, a to z tego względu, że w tamtym czasie roszczenia powoda co do kwoty 600.000 zł nie uznawała, ponieważ wyrok ustalający (przesłankowo) nieważność umowy jeszcze się nie uprawomocnił, a zatem roszczenie powoda w tym zakresie nie powstało. Instytucja potrącenia (materialnoprawnego) zakłada, że w przypadku, gdy dwie strony są względem siebie jednocześnie dłużnikami i wierzycielami, każda z nich może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelności drugiej strony, jeżeli przedmiotem obu wierzytelności są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, a obie wierzytelności są wymagalne i mogą być dochodzone przed sądem lub przed innym organem państwowym (art. 498 §1 k.c.). Wskutek potrącenia obie wierzytelności umarzają się nawzajem do wysokości wierzytelności niższej (art. 498 §2 k.c.). Potrącenia dokonuje się przez oświadczenie złożone drugiej stronie. Oświadczenie ma moc wsteczną od chwili, kiedy potrącenie stało się możliwe (art. 499 k.c.). Potrącenie więc może nastąpić tylko, gdy obie potrącanie wierzytelności są wymagalne i mogą być dochodzone przed sądem. Sam zarzut potrącenia powinien opierać się na stanowczym oświadczeniu woli o potrąceniu mającym cechy uznania długu. Biorąc pod uwagę powyższe stwierdzić należy, że poczyniona w tamtym czasie przez stronę pozwaną próba dokonania potrącenia nie była skuteczna, albowiem zarzut potrącenia został zgłoszony ewentualnie – brak mu zatem przymiotu stanowczości. Co więcej, w tamtym czasie wierzytelność powoda nie była wymagalna – wymagalność tego świadczenia zaktualizowała się dopiero w momencie uprawomocnienia się wyroku sądu I instancji, albowiem dopiero w tym momencie strony stosunku prawnego, którego nieważność stwierdzono, zobowiązane są do zwrotu wzajemnie uzyskanych od siebie świadczeń. Strona pozwana przedłożyła także w toku procesu skierowane do powoda oświadczenia o potrąceniu datowane na dzień 23 maja 2023 roku. Te oświadczenie nie jest co prawda obarczone wyżej opisanymi wadami, ale także nie mogło zostać przez Sąd uwzględnione. Wynika to z faktu, że profesjonalnym pełnomocnikiem M. B. i A. B. jest radca prawny R. M.. Udzielił on pełnomocnictwa substytucyjnego radcy prawnemu M. S. i to radca prawny M. S. złożył w imieniu pozwanych oświadczenie o potrąceniu datowane na 23 maja 2023 roku. Analiza pełnomocnictwa udzielonego radcy prawnemu R. M. prowadzi do wniosku, że jest on umocowany do reprezentowania pozwanych, w tym także do składania oświadczeń o potrąceniu. Jednakże do przeniesienia tego uprawnienia na pełnomocnika substytucyjnego wymagane jest wyraźne i jednoznaczne oświadczenie w tym zakresie. Z treści pełnomocnictwa substytucyjnego (k.129) wynika, że radca prawny M. S. umocowany jest „w pełnym zakresie udzielonego mi (vide: R. M.) pełnomocnictwa”. Brakuje zatem wyraźnego wskazania, że pełnomocnictwem tym objęta jest także możliwość składania oświadczeń materialnoprawnych. Zauważyć należy, że udzielenie pełnomocnictwa substytucyjnego służy co do zasady temu, aby pełnomocnik substytucyjny dokonywał czynności procesowych w zastępstwie pełnomocnika ustanowionego przez stronę; składanie oświadczeń materialnoprawnych jest czynnością dalece wykraczającą poza zwykłe prowadzenie sprawy i z tego względu umocowanie do dokonania takich czynności winno być udzielone dalszemu pełnomocnikowi w sposób wyraźny i niewątpliwy, czego w tym przypadku zabrakło. Analiza treści art. 91 k.p.c. prowadzi do wniosku, że skoro zasadą jest, iż pełnomocnictwo procesowe obejmuje z samego prawa umocowanie do wszystkich łączących się ze sprawą czynności procesowych, zaś pozostałe czynności wskazane w tym artykule, a także objęte umocowaniem z mocy samego prawa (między innymi zawarcie ugody i odbiór kosztów procesu od strony przeciwnej) zostały wymienione w kolejnych punktach, to wykraczają one poza zakres pojęciowy „wszystkich łączących się ze sprawą czynności procesowych”. Jeśli więc dana czynność nie mieści się w katalogu określonym w art. 91.a) k.p.c., nie mieści się nadto w katalogu art. 91.2)-5) k.p.c., to jest to czynność szczególna, do której umocowanie powinno być wskazane jednoznacznie i wyraźnie. Z tego względu Sąd nie mógł uwzględnić zgłoszonych w toku sprawy zarzutów potrącenia.

Nieskuteczność zgłoszonego zarzutu potrącenia nie oznacza jednak, że radca prawny M. S. nie jest umocowany w zakresie pozostałych dokonanych w sprawie czynności, w tym w zakresie uznania powództwa. Powyższe oświadczenie o potrąceniu wyraźnie wskazuje, że strona pozwana przyznaje, iż roszczenie powoda do kwoty 600.000 zł tytułem

udzielonej kwoty kredytu jest zasadne – skoro pragnie z tą właśnie kwotą potrącić swoją wierzytelność względem Banku. Jeśli zaś w tym zakresie roszczenie powoda stało się bezsporne, a więc zostało przyznane, należało je zasądzić na rzecz powoda. Odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 600.000 zł należało zasądzić od pozwanych na odmiennych zasadach dla każdego z nich, albowiem w innym czasie legitymowali się oni statusem pozwanych w niniejszej sprawie. Powód w wezwaniach do zapłaty skierowanych do pozwanych zażądał zapłaty kwoty 853.876,35 zł, przy czym wskazał, że na kwotę te składają się kwoty 600.000 zł tytułem kwoty wypłaconego kapitału kredytu oraz 253.876,35 zł tytułem umożliwienia kredytobiorcy korzystania z kapitału Banku. M. B. odebrała powyższe wezwanie do zapłaty 29 września 2021 roku. Powód wyznaczył miesięczny termin na spełnienie powyższego świadczenia, dlatego też należało przyjąć, że pozwana nie pozostając w opóźnieniu mogła je spełnić do dnia 29 października 2021 roku. Następnego dnia, tj. 30 października 2021 roku znalazła się względem powoda w opóźnieniu co do żądanej kwoty. Z uwagi na fakt, że kwota objęta pozwem była zawierała się w kwocie wskazanej w wezwaniu do zapłaty i wywodzona była z tego samego tytułu, od tego dnia należało w stosunku do M. B. zasądzić odsetki ustawowe od zasądzonej wyrokiem kwoty. Pozwany A. B. również otrzymał wezwanie do zapłaty tożsamej treści. Jednak w jego przypadku odsetki ustawowe za opóźnienie należne były od zupełnie innej daty. Pierwotnie A. B. nie był pozwany w niniejszej sprawie. Dopiero wniosek powoda o zawezwanie A. B. do udziału w sprawie sprawił, iż Sąd 25 kwietnia 2023 roku wydał w tym przedmiocie stosowne postanowienie. Wcześniej A. B., choć w nagłówkach pism wskazywany jako pozwany, nie występował w sprawie w tym charakterze. Dopiero w momencie notyfikowania pozwanemu, że występuje on w sprawie w charakterze pozwanego – co miało miejsce 23 maja 2023 roku - można uznać za moment, od którego pozwany miał świadczyć i zasądzić od niego na rzecz powoda odsetki ustawowe od kwoty 600.000 zł.

Z tego względu Sąd zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 600.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami - w stosunku do M. B. od 30 października 2021 roku do dnia zapłaty, zaś w stosunku do A. B. od 23 maja 2023 roku do dnia zapłaty – o czym orzekł w punkcie I wyroku.

Powód domaga się jednak zasądzenia także kwoty 253.876,35 zł tytułem bezpodstawnego wzbogacenia strony pozwanej kosztem Banku, odpowiadającego wartości świadczenia Banku polegającego na udostępnieniu stronie pozwanej kapitału oraz zaniechaniu żądania natychmiastowego zwrotu tego kapitału. Na wypadek, gdyby Sąd nie uwzględnił tego roszczenia, powód wniósł także o dokonanie przez Sąd zmiany wysokości świadczenia (jego ukształtowanie) na podstawie art. 358(1) §3 k.c. z uwagi na istotną zmianę siły nabywczej pieniądza. Miałyby to nastąpić w ten sposób, że kwota należności Banku od strony pozwanej z tytułu rozliczenia nieważnej umowy kredytu zostanie poddana waloryzacji sądowej. W takim przypadku, zdaniem powoda, będzie mu przysługiwało dodatkowe świadczenie w postaci kwoty 213.761,12 zł. Kwota ta miałaby zostać zasądzona na jego rzecz.

Sąd jeszcze nie orzekł w zakresie zasadności roszczenia powoda co do jego wysokości, lecz uznał te roszczenie za słuszne co do samej zasady.

Zgodnie z treścią przepisów art. 405 k.c. i art. 410 k.c. do bezpodstawnego wzbogacenia dochodzi wówczas, gdy jedna osoba uzyskuje kosztem drugiej osoby korzyść majątkową bez podstawy prawnej, zaś o świadczeniu nienależnym mówić można wówczas, gdy osoba, która spełniła świadczenie nie była zobowiązana do jego spełnienia w ogóle lub nie była zobowiązana wobec osoby, na rzecz której spełniła świadczenie albo, gdy odpadła podstawa świadczenia lub nie został osiągnięty zamierzony cel świadczenia albo gdy czynność prawa zobowiązująca do spełnienia świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Roszczenia strony powodowej o zwrot kapitału kredytu wraz z roszczeniem o zwrot równowartość kosztu poniesionego przez powoda w związku z bezumownym korzystaniem przez stronę pozwaną z wypłaconego jej kapitału i z tytułu zmiany wartości kapitału wynikającego z istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza są roszczeniem o zwrot kwoty kredytu w „urealnionej” wysokości. Nie można nie zauważać, że z uwagi na upływ czasu i utratę siły nabywczej pieniądza strony powinny sobie zwrócić świadczenia o realnej wartości na chwilę orzekania, a ta niewątpliwie byłaby wyższa od nominalnej kwoty wypłaconego w 2007 roku kredytu. Sąd podziela bowiem stanowisko Sądu Apelacyjnego w Katowicach wyrażone w wyroku z dnia 24 sierpnia 2016 roku wydanym w sprawie o sygn. akt I ACa 1189/15 (LEX nr 2144671), zgodnie z którym „z uwagi na to, że przy umowach wzajemnych obowiązuje zasada ekwiwalentności

świadczeń, czyli ich ekonomicznej równowagi, przeto świadczenia zwracane w następstwie nieważności umowy wzajemnej powinny być ekwiwalentne. Przepisy przewidują obowiązek zwrotu świadczeń wzajemnych z nieważnej umowy bez względu na dokonujące się w międzyczasie zmiany relacji w sferze wartości rynkowej dóbr będących przedmiotem świadczeń wzajemnych podlegających zwrotowi. Ekwiwalentność owych świadczeń winna istnieć na dzień dokonania zwrotu, gdyż w przeciwnym razie doszłoby do niesłusznego wzbogacenia jednej ze stron”. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 7 maja 2021 roku wydanej w sprawie o sygn. akt III CZP 6/21 wskazał, że „przy ocenie, czy strony uzyskały i zachowują „korzyść majątkową” (są wzbogacone) w rozumieniu art. 405 k.c., nie należy poprzestawać na uwzględnieniu jedynie wartości samego świadczenia nienależnego, które strona otrzymała albo które spełniła, ale trzeba wziąć pod uwagę zmianę w całym jej majątku”. Tym samym zwracana w następstwie nieważności umowy kwota kredytu powinna odpowiadać aktualnej wartości tej kwoty. W takiej sytuacji dochodzi do urealnienia świadczenia, tj. do powiększenia kwoty wypłaconego kredytu o określony wskaźnik, co sprawia że taka urealniona kwota jest adekwatna w stosunku do tego, co kredytobiorcy wiele lat wcześniej uzyskali od Banku i jaką wartość ta kwota na tamten moment przedstawiała.

Problematycznym zagadnieniem okazało się ustalenie przez Sąd adekwatnego miernika, który należałoby zastosować do obliczenia wysokości realnego świadczenia banków. Sąd wszechstronnie i wnikliwie rozważał dostępne możliwości, w tym zastosowanie m. in. średniej marży kredytowej czy też współczynnika wzrostu cen nabycia nieruchomości, a nawet wzrost średniego wynagrodzenia za pracę, ale finalnie doszedł do przekonania, że najbardziej adekwatnym miernikiem będzie wskaźnik inflacji. Zgodnie z aktualną linią orzecznictwa (którą Sąd w tym zakresie uznaje za trafną), w tym TSUE, Sąd nie powinien przy rozpoznawaniu spraw dotyczących ustalania nieważności/niestnienia umów obarczonych klauzulami abuzywnymi – zmierzać do dokonywania prób rekonstruowania umowy lub warunków zbliżonych do pierwotnych (uznanych za niedozwolone). Zatem z uwagi na powyższe Sąd pominął mierniki średnich marż banków, gdyż taki miernik zbliżałby Sąd do wnioskowania o zasadności roszczenia zbliżonego do wynagrodzenia za korzystanie z kapitału, które zostało odrzucone jako jedna z form tzw. rekompensaty. Miernik średniego wynagrodzenia za pracę jest zdaniem Sądu nieadekwatny do korelowania go ze świadczeniami banków, jako podmiotów gospodarczych. Ostatni z odrzuconych mierników to współczynnik wzrostu cen nieruchomości, który zdaniem Sądu nie pozostaje w żadnym związku z działalnością banków, które same w sobie nie inwestują co do zasady w rynek nieruchomości. Użycie tego miernika, jako wyjątkowo korzystnego dla banków, czyniłoby je beneficjentem „korzyści”, które byłyby nadmierne (bo wskaźnik ten jest najwyższy), a zatem jego przyjęciu (w ocenie Sądu) niewątpliwie sprzeciwiałyby się kolejne postanowienia Dyrektywy 93/13. Reasumując zatem rozważania dotyczące tej kwestii, Sąd doszedł do przekonania, że najwłaściwszym i najbardziej zbliżonym do charakteru stron i przedmiotu sprawy – byłby wskaźnik publikowany niezależnie - w postaci określenia tzw. stopnia inflacji, który powiązany jest wyłącznie z czynnikami o charakterze makroekonomicznym (i lokalnymi – krajowymi).

Ani prawo krajowe, ani prawo unijne, czy też nawet orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej nie wprowadza jeszcze zakazu dochodzenia świadczenia, które przedstawiać będzie większą wartość ekonomiczną, niż sam zwrot kapitału w nominalnej wysokości. Nadto zdaniem Sądu, w kontekście treści Preambuły Konstytucji RP oraz jej art. art. 2 ,8 ,9 , 32 ust.1 i 2, 45 ust.1, 87 ust.1, 175 ust. 1, 177 – bank jako podmiot postępowania cywilnego, opartego na zasadzie kontradyktoryjności i równości – ma prawo do korzystania z instytucji prawa materialnego, które służą do wydawania przez Sąd orzeczeń sprawiedliwych, w tym m.in. do stosowania możliwości urealniania (waloryzacji ekonomicznej) lub waloryzacji prawnej świadczeń, w przypadku istotnej zmiany ich wartości (w granicach określonych przez prawo stanowione).

Z jednej strony mamy do czynienia z orzecznictwem Sądu Najwyższego, który dopuszcza domaganie się wynagrodzenia za korzystanie z kapitału. Między innymi w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt V CSK 381/18 (LEX nr 2771344), w którym wskazano, że „szczególnie ważką jest jednak kwestia, czy i na jakiej podstawie (np. art 405 k.c. albo art. 224 i n. k.c. stosowanych per analogiam) wynagrodzeniu podlega bezpodstawne (bezumowne) korzystania przez strony z kapitału kontrahenta. W cytowanym powyżej orzeczeniu Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na fakt, iż „w wielu przypadkach otrzymane wynagrodzenie byłoby znacznie niższe niż świadczenia konsumenta spełniane na podstawie niedozwolonej klauzuli (z uwzględnieniem



ryzyka kursowego), a ponadto nieważność umowy nieuchronnie prowadzi do upadku zabezpieczeń akcesoryjnych (w tym zwłaszcza hipoteki), co istotnie zwiększa ryzyko banku”. W realiach niniejszej sprawy wskazać należy, że należna Bankowi wysokość wynagrodzenia za korzystanie z kapitału będzie znacznie niższa, niż wysokość świadczeń, które kredytobiorcy musieliby spełnić na rzecz Banku, gdyby umowa kredytu była ważna. Niewątpliwie największą dla kredytobiorców korzyścią wynikającą ze stwierdzenia nieważności umowy kredytu było zaprzestanie obowiązywania kwestionowanych klauzul umownych mających wymiar ekonomiczny, albowiem dotyczyły one wysokości świadczeń kredytobiorców. Ponadto Sąd Najwyższy (w cytowanym powyżej orzeczeniu) podkreślił, że zasadniczą korzyścią wynikającą ze stwierdzenia nieważności umowy kredytu był dla kredytobiorców upadek zabezpieczeń, w tym przede wszystkim hipoteki, a także wskazał, że to w ręku konsumenta pozostaje decyzja co do upadku umowy, albowiem kredytobiorcom przysługuje jednostronne prawo do zakwestionowania umowy kredytu i to oni decydują czy umowa kredytu upadnie i jeżeli tak to kiedy taki upadek może nastąpić –ważność umowy kredytu uzależniona jest od podjęcia przez kredytobiorcę decyzji o wytoczeniu przeciwko bankowi powództwa, w wyniku którego dochodzi do oceny ważności umowy kredytu przez Sąd. Sąd rozpoznający niniejszą sprawę może również przywołać orzeczenie SN z dnia 5 maja 2021 roku w sprawie III CZP 6/21, w którym dopuszczono hipotetycznie i abstrakcyjnie możliwość dochodzenia przez bank roszczeń pieniężnych przewyższających kwotę udzielonego kredytu. Sąd jednak przy rozpoznawaniu przedmiotowego sporu miał świadomość, że orzeczenia te zapadały w okresie, poprzedzającym całą linię orzecznictwa TSUE (i w konsekwencji krajowego) powstałą na tle kredytów waloryzowanych do waluty obcej w przypadku konsumentów.

Z drugiej strony mamy do czynienia między innymi ze świeżym dorobkiem orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Między innymi w wyroku z dnia 15 czerwca 2023 wydanym w sprawie o sygnaturze C#520/21 TSUE wskazano, że dyrektywa 93/13 stoi na przeszkodzie wykładni prawa krajowego, zgodnie z którą instytucja kredytowa ma prawo żądać od konsumenta rekompensaty wykraczającej poza zwrot kapitału wypłaconego z tytułu wykonania tej umowy. Dokładna analiza cytowanego orzeczenia prowadzi zdaniem Sądu do konkluzji, że TSUE (wbrew niektórym głosom) nie opowiada się za zakazem dochodzenia przez banki od kredytobiorców kwoty wyższej, niż nominalna kwota wypłaconego kapitału (choć pozornie mogłoby się tak wydawać). Przywołane orzeczenie TSUE jest często nadinterpretowane (czy też interpretowane nad wyrost) przez niektórych przedstawicieli doktryny oraz orzecznictwa. W wyroku tym (punkt 76 wyroku) TSUE wskazał, że przyznanie instytucji kredytowej prawa do żądania od konsumenta rekompensaty wykraczającej poza zwrot kapitału wypłaconego z tytułu wykonania tej umowy oraz poza zapłatę, w danym przypadku, odsetek za zwłokę mogłoby podważyć odstraszący skutek zamierzony przez dyrektywę 93/13. Wskazał też, że wykładnia prawa krajowego, zgodnie z którą instytucja kredytowa ma prawo żądać od konsumenta rekompensaty wykraczającej poza zwrot kapitału wypłaconego z tytułu wykonania tej umowy, a tym samym otrzymania wynagrodzenia za korzystanie tego kapitału przez konsumenta, przyczyniłaby się do wyeliminowania odstraszącego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez uznanie tej umowy za nieważną (punkt 78 wyroku). Skuteczność ochrony przyznanej konsumentom przez Dyrektywę 93/13 byłaby zagrożona, gdyby byli oni narażeni - w ramach powoływania się na swoje prawa wynikające z tej ww. dyrektywy - na ryzyko konieczności zapłaty takiej rekompensaty (punkt 79 wyroku). Tymczasem należy zwrócić uwagę na fakt, że TSUE posługuje się pojęciami „rekompensaty” oraz „wynagrodzenia za korzystanie”. Oznacza to, że postanowienia dyrektywy 93/13 stoją w sprzeczności przepisom, które miałyby doprowadzić do unieszkodliwienia poniesionych przez bank strat - do zrównoważenia lub wyrównania braków, które powstały w majątku banku w związku ze stwierdzeniem nieważności umowy. Czym innym jest jednak urealnienie świadczenia banku. W wyniku urealnienia nie dochodzi do wykroczenia poza zwrot kapitału, albowiem jest to kwota kapitału, tyle że poddana waloryzacji niezbędnej ze względu na zmianę wartości tej kwoty w czasie. Urealnienie świadczenia mieści się cały czas w ramach tego samego świadczenia, a nie generowania nowych roszczeń, o których mówi TSUE. W wyniku urealnienia świadczenia, bank nie osiąga korzyści jako takiej. Urealnienie służy wyłącznie temu, aby nie ponosił on o wiele dalej idących negatywnych konsekwencji stwierdzenia nieważności umowy, które same w sobie nie mają związku z postanowieniami abuzywnymi (ich umieszczeniem przez bank w kontrakcie), a przynajmniej związek ten nie ma takiego charakteru, aby uniemożliwiać urealnienie świadczenia z tytułu art. 405 i nast. k.c. albo art.358<sup>1</sup> k.c. Strata banku (jako efekt działania sądów wydających merytoryczne orzeczenia) przejawia się w tym, że ten na nieważnej umowie nie zarobił, ponieważ musiał dokonać zwrotu wszystkich pobranych od kredytobiorcy świadczeń. Wartość świadczeń stron w

czasie trwania stosunku prawnego ulegała zmianie – nominalna kwota udzielonego kredytu ma dziś zupełnie inną wartość niż ta, którą przedstawiała w momencie wypłaty środków kredytobiorcom. Oczywistym jest, że wartość siły nabywczej pieniądza w czasie się zmienia. Obecna wartość ekonomiczna świadczenia powoda jest zupełnie inna (znacznie wyższa), niż była w roku 2007. Zwrot kwoty kapitału musi zatem wiązać się z jego urealnieniem do dzisiejszych warunków. Gdyby przewrotnie (dla zaakcentowania problemu) za przykład podać skrajny przypadek, że inflacja od dnia wypłaty kredytu do dnia dokonania zwrotu świadczenia wyniosłaby 99%, to kwota wypłaconego kredytu, a niepoddana urealnieniu, byłaby w istocie nic niewarta. Nie sposób zatem in abstracto przypisywać TSUE takiego sposobu myślenia i intencji – prowadzących do tak rażącego traktowania kogokolwiek w ramach stosunków cywilnoprawnych (nawet banku w sporze z konsumentem). W takim przypadku, Sąd musiałby odrzucić w całości treść takich orzeczeń, które opierałyby się wyłącznie na dyrektywach unijnych, a nie stanowiących norm prawa międzynarodowego (przede wszystkim z uwagi na zapisy Konstytucji RP).

Zwrot musi więc nastąpić proporcjonalnie do tego, co strona otrzymała. W tym miejscu wskazać należy, że zwrot kwoty kredytu nie wiąże się z abuzywnością – jest on roszczeniem kondykcijnym i wynikającym z konieczności zwrotu wzajemnych świadczeń stron. W tym przypadku wysokość kwot wzajemnie zwracanych powinna być zależna od czynników makroekonomicznych, jakim bez wątplenia jest inflacja.

Należy także zwrócić uwagę na okoliczność, że wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 15 czerwca 2023 wydany w sprawie o sygnaturze C#520/21 TSUE dotyczy interpretacji wyłącznie dyrektywy unijnej nr 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. U. 1993, L 95, s. 29). Dyrektywy są aktami prawnymi, które zobowiązują państwa członkowskie do osiągnięcia określonego wyniku (służą celowi unifikacji porządków prawnych), ale pozostawiają im swobodę co do wyboru metody w tym przedmiocie. Są one skierowane do państw członkowskich i mają wpływać na zmianę porządku prawnego państw UE. Kraje unijne muszą przyjąć środki potrzebne do włączenia dyrektyw do prawa krajowego (transpozycji), aby osiągnąć cele wyznaczone w danej dyrektywie – w przeciwieństwie do rozporządzeń, które od momentu wejścia w życie mają zastosowanie do wszystkich krajów Unii w sposób automatyczny i jednolity, bez konieczności transpozycji na grunt prawa krajowego i są w pełni wiążące we wszystkich państwach UE. Dyrektywa, w momencie jej przyjęcia, określa termin do dokonania transpozycji. W przypadku braku dokonania transpozycji do prawa krajowego danej dyrektywy, Komisja Europejska może wszcząć postępowanie w sprawie uchybienia zobowiązaniom państwa członkowskiego Unii. Nie jest zadaniem sądu powszechnego zastępowanie organów władzy ustawodawczej w implementowaniu dyrektyw, toteż z tej przyczyny Sąd powinien stosować zapisy Konstytucji i treść obowiązujących przepisów prawa krajowego (poruszając się w granicach dopuszczalnej ich wykładni). Trzeba zauważyć, że dyrektywy nie wypierają prawa stanowionego państwa członkowskiego, a co za tym idzie, nie można podważać obowiązywania prawa krajowego na podstawie orzeczenia TSUE, które za przedmiot rozpoznania ma jedynie interpretację dyrektywy unijnej. Zdaniem Sądu, sprawa niniejsza nie ma charakteru politycznego, który wymagałby (z uwagi na pojawiające się w doktrynie i orzecznictwie wątpliwości dotyczące sprawności działania Trybunału Konstytucyjnego lub Sądu Najwyższego) stosowania zasady rozproszonego badania konstytucyjności polskich przepisów prawa, czy tym bardziej nadinterpretowanie oddziaływania dyrektyw unijnych na krajowy stanowiący porządek prawny – które zmierzałyby np. do pomijania przepisów art. 405, 358(1) k.c. itp., tudzież czynienia wyjątkowego przepisu art. 5 k.c. normą przy rozpoznawaniu spraw na linii bank-konsument. Przy analizie orzeczeń TSUE – Sąd każdorazowo powinien patrzeć na przepisy ustrojowe regulujące jego działanie i kognicję (zwłaszcza w zakresie tego, jaką moc oddziaływania mają dyrektywy) oraz czy swoim działaniem nie dotyka on przypadkiem wykładni prawa krajowego.

Zadaniem Sądu (finalnym), na gruncie Konstytucji RP i wcześniej wymienionych jej norm; jest merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy i wydanie sprawiedliwego orzeczenia, poprzez które wymiar sprawiedliwości oddziałuje na stosunki społeczne w kraju (každorazowo w danej sferze). Pojęcie sprawiedliwości zdaniem Sądu mieści niewątpliwie elementy obiektywne i subiektywne, nie mniej jednak w sprawach tego rodzaju urealnienie świadczenia nie odbywa się względem konsumenta, a zapewne nie w sposób nieuzasadniony w sensie prawnym (strona ekonomiczna nie ma tu znaczenia), albowiem bez zewnętrznego zasilania finansowego (ze strony instytucji finansowych) konsumenci w ogóle

nie mogliby (z przyczyn finansowych) nabywać wyjątkowo wartościowych składników majątkowych, które są jedną z najlepszych finansowych inwestycji w obecnych czasach. Efekt mrozący i zniechęcający wobec banków jest zachowany poprzez obowiązek zwrotu wszystkich świadczeń, w tym nieskutecznie umówionego zysku (który niewątpliwie był znacznie wyższy niż urealnienie o inflację), a także poprzez utratę przez banki prawnego zabezpieczenia swoich roszczeń (przede wszystkim w formie hipotek).

W świetle zapisów Konstytucji RP, bank jak każdy inny podmiot prawa cywilnego, ma prawo do sprawiedliwego traktowania, o ile oczywiście nie będzie się to odbywać kosztem (per saldo) konsumenta. Per saldo nie oznacza, że każda zapłata ponad kwotę nominalną stanowi w znaczeniu prawnym koszt po stronie tego ostatniego – choć w znaczeniu ekonomicznym przyjmuje większy wymiar.

Gdyby jednak uznać, że zastosowanie reżimu art. 405 k.c. nie może stanowić dostatecznej samodzielnej podstawy do podwyższenia kwoty nominalnej udzielonego kapitału kredytu (względnie gdyby pierwszeństwo miała właśnie ocena roszczenia w kontekście art. 358(1) k.c.), to niewątpliwie zastosowanie znalazłaby właśnie ta norma – tj. tzw. waloryzacja sądowa (zgodnie ze wskazaniem strony powodowej). Mając na uwadze powyższe rozważania, kwotę przysługującą powodowi z uwagi na to, że jest ona objęta kondykcją zaistniałą wskutek nieważności umowy kredytu, Sąd na podstawie art. 358(1) §3 k.c. w zw. z art. 405 k.c. - w drodze waloryzacji sądowej – urealniłby również (w oparciu o ten sam miernik – inflację) do tych samych kwot. Na przestrzeni tylu lat (od daty wypłaty kredytu) doszło zdaniem Sądu bezdyskusyjnie do istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza w rozumieniu wcześniej wymienionego przepisu.

Wyjaśnienia wymaga, że w sprawie nie znalazł zastosowania przepis art. 358(1) §4 k.c., wyłączający możliwość zastosowania sądowej waloryzacji świadczenia. Jak wynika bowiem z treści tego przepisu, z żądaniem zmiany wysokości lub sposobu spełnienia świadczenia pieniężnego nie może wystąpić strona prowadząca przedsiębiorstwo, jeżeli świadczenie pozostaje w związku z prowadzeniem tego przedsiębiorstwa. Dla zastosowania ww. przepisu niezbędne jest spełnienie się dwóch przesłanek:

- 1) strona żądająca waloryzacji musi prowadzić przedsiębiorstwo;
- 2) świadczenie podlegające waloryzacji pozostaje w związku z prowadzeniem tego przedsiębiorstwa.

W odniesieniu do powoda bezsprzecznie spełniona jest pierwsza z przesłanek – (...) jest osobą prawną prowadzącą przedsiębiorstwo. Wnikliwej analizie wymaga jednak ustalenie, czy spełniona została druga z przesłanek. W tym przypadku odpowiedź będzie przecząca. Zwrot świadczenia pieniężnego, będącego konsekwencją ustawowego obowiązku zwrotu wzajemnych świadczeń uprzednio spełnionych na mocy wzajemnej umowy z udziałem prowadzącego przedsiębiorstwo, której nieważność następnie stwierdzono (roszczenie kondykcyjne), nie można uznać za świadczenie pozostające nawet w jakimkolwiek związku z prowadzeniem tego przedsiębiorstwa. Takie świadczenie pozostaje bowiem w związku ze stwierdzeniem nieważności umowy, a nie w związku z prowadzeniem przedsiębiorstwa, ponieważ obowiązek jego spełnienia jest wynikającym z ustawy bezpośrednim następstwem zastosowania cywilnoprawnej sankcji nieważności (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 września 2009 roku, sygnatura akt V CSK 33/09). Sąd w niniejszym składzie podziela powyższe stanowisko Sądu Najwyższego. Podkreślić trzeba, że zwrot wzajemnych świadczeń w związku z nieważnością umowy jest sytuacją wyjątkową i nie można takiego zdarzenia wiązać z normalnym funkcjonowaniem przedsiębiorstwa. Możliwość ingerencji sądu w stosunek prawny, w szczególności poprzez stwierdzenie jego nieważności, bez wątpienia jest narzędziem wyjątkowym. Nie można więc wywodzić, że zwrot świadczeń stron powstały na mocy orzeczenia sądu jest normalną konsekwencją prowadzenia przedsiębiorstwa. Nie można przecież uznać, że samo prowadzenie przedsiębiorstwa zawsze będzie powodować, że zastosowanie znajdzie przepis art. 358(1) §4 k.c. – właśnie w tym celu konieczne jest spełnienie drugiej z przesłanek i wykazanie, że świadczenie podlegające waloryzacji pozostaje w związku z prowadzeniem tego przedsiębiorstwa. Obowiązek zwrotu wzajemnych świadczeń nie pozostaje w związku z prowadzeniem przedsiębiorstwa – pozostaje w związku z nieważnością umowy. Dlatego też waloryzacja sądowa przewidziana w art. 358(1) §3 k.c. nie została wyłączona i Sąd na jej podstawie również mógłby dokonać urealnienia świadczenia kondykcyjnego powoda (gdyby w pierwszej kolejności nie czynił tego samodzielnie w oparciu o art. 405 i nast. k.c.). Przy ocenie roszczenia w oparciu

także o ten przepis Sąd musiałby wziąć całokształt okoliczności sprawy oraz interes obu stron postępowania. Zdaniem Sądu całkowite przeniesienie kosztów waloryzacji na stronę pozwaną (nawet legitymującą się statusem konsumenta) uzasadnione jest tym, że poprzez wyjątkowo dobrą inwestycję (w dużej przeciwieństwie do pieniędzy powoda) uzyskały one bardzo duże przysporzenie majątkowe w postaci wzrostu wartości zakupionego dobra, które znacznie przewyższa wielkość waloryzacji/urealnienia dokonanej przez Sąd w niniejszym postępowaniu i nie ma najmniejszych podstaw, aby w tej sytuacji rozkładać w jakikolwiek sposób ten ciężar pomiędzy strony.

Wysokość zmiany wartości spełnionego na rzecz pozwanych świadczenia nie została jeszcze przez Sąd ustalona, niemniej jednak dokonując takiego ustalenia Sąd weźmie pod uwagę powyższe rozważania. Z powyższych względów Sąd uznał, iż roszczenie banku o wynagrodzenie za korzystanie z kapitału jest co do zasady uzasadnione – o czym Sąd orzekł w punkcie II wyroku. Wydanie orzeczenia wstępnego usprawiedliwione było tendencją do niegenerowania niepotrzebnych wysokich kosztów postępowania (zwłaszcza, gdyby miały one w konsekwencji obciążyć konsumentów – np. koszty opinii biegłego), a ponadto faktem, że brak jest aktualnie podobnego orzecznictwa w przedmiocie roszczeń tego rodzaju (w kontekście kredytów waloryzowanych do walut obcych i przepisów unijnych).

Co do kwestii odpowiedzialności solidarnej pozwanych należy wskazać, że zgodnie z treścią art. 369 k.c. solidarność może wynikać z ustawy lub czynności prawnej. Kilku wierzycieli może być uprawnionych w ten sposób, że dłużnik może spełnić całe świadczenie do rąk jednego z nich, a przez zaspokojenie któregośkolwiek z wierzycieli dług wygasa względem wszystkich (art. 367 § 1 k.c.). W realiach niniejszej sprawy przepisem ustawy, z którego wynika solidarność pozwanych jest art. 30 §1 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, który stanowi, że oboje małżonkowie są odpowiedzialni solidarnie za zobowiązania zaciągnięte przez jednego z nich w sprawach wynikających z zaspokajania zwykłych potrzeb rodziny. Choć roszczenie kondykcyjne wynika raczej nie z umowy (z jednym poniższym zastrzeżeniem), a z bezpodstawnego wzbogacenia, to nie może umykać uwadze, że umowa kredytu została zawarta przez małżonków w celu zaspokajania założonej przez ich związek rodziny (choćby przez nabycie takiego składnika majątkowego) – potrzeb mieszkaniowych. Solidarności pozwanych można poszukiwać też w fakcie, iż przedmiotowa umowa nie jest dotknięta klasyczną nieważnością z art. 58 k.c., a tzw. zawieszoną bezskutecznością (na co wskazuje aktualne orzecznictwo krajowe). W takiej sytuacji solidarność wynika z zaciągnięcia zobowiązania poprzez zawarcie umowy (zaciągnięcie wspólnego zobowiązania), która pozostaje bezskuteczna, ale istnieje (ze skutkiem zawieszenia). Gdyby i ten argument w tym zakresie nie był dostateczny, to okoliczność, że skoro małżonkowie po ustaniu wspólności majątkowej odpowiadają solidarnie za zobowiązania (dotyczące ich majątku wspólnego) do czasu podziału majątku - to tym bardziej tak jest w czasie, gdy pozostają we wspólności w dalszym ciągu. Dlatego też w tej sytuacji procesowej; zdaniem Sądu; pozwani występują w niniejszym postępowaniu jako dłużnicy solidarni (solidarność bierna).

W zakresie zarzutu przedawnienia wskazać należy, że roszczenie banku nie nastąpiło, albowiem wymagalność powstaje co do zasady dopiero z chwilą uprawomocnienia się wyroku ustalającego nieważność umowy, względnie od czasu, gdy pozwani (jako konsumenci) uzyskali pełną świadomość co do nieważności umowy (zwykle po stosownym pouczeniu przez Sąd). Nadto roszczenia kondykcyjne, nie powinny przedawniać się w okresie 3 lat (nie są związane wprost z zawarciem umowy w ramach przedsiębiorstwa), a na zasadach ogólnych, gdyż wynikają z bezpodstawnego wzbogacenia.

O kosztach Sąd jeszcze nie orzekł z uwagi na charakter wydanych orzeczeń.

Sędzia Wojciech Włosiński

Sygn. akt XV C 18/22

## ZARZĄDZENIE

(...);

(...);

(...);

(...);

(...).

Gdańsk, dnia 20 października 2023 roku

Sędzia Wojciech Włosiński